

Rafał Górski: W obronie Puszczy Białowieskiej. Nie zgadzam się z premierem Szydło



Na Twitterze przeczytałem wypowiedź premier Beaty Szydło: „Chcemy ratować Puszcę Białowieską, dlatego trzeba niektóre drzewa wyciąć i nasadzić nowe”. Zdecydowanie różnię się w tej sprawie z panią premier. Chyba korzystamy z wiedzy innych ekspertów.

Wycinkę drzew eksperci Ministerstwa Środowiska i Lasów Państwowych uzasadniają „atakami kornika”. Dlaczego w cudzysłowie? Po pierwsze kornik drukarz jest naturalnym elementem ekosystemu leśnego. Atakowanie drzew przez kornika powoduje, że jeśli drzewo jest słabsze, szybko obumiera i przewraca się. Dzięki temu szybciej znikają słabe drzewa, inne organizmy korzystają z martwego drewna, zamyka się obieg pierwiastków w przyrodzie. Co więcej, badania nad lasami białowieskimi pokazują, że walka człowieka z kornikiem nie przynosi efektów.

Po drugie martwe drewno jest skarbnicą naturalnych lasów. Rozkładające się drzewo przechodzi w drugą fazę swojego życia, naukowcy mówią, że martwe drzewo jest bardziej żywe niż za życia. To dlatego, że w żyje w nim wiele innych organizmów, które nie może żyć w drzewie żywym. Np. ponad 100 rzadkich i ginących gatunków chrząszczy, do tego wiele grzybów i śluzowców, ptaków, jak np. dzięcioł trójpalczasty.

Po trzecie Puszcza Białowieska nie musi spełniać naszych oczekiwań. Często powtarza się opinia, że jeśli dopuścimy do rozprzestrzeniania się kornika, nie będzie już wyglądała tak jak teraz, wiele drzew obumrze, pojawią się nowe gatunki, duże, puste polacie. Cóż, taki właśnie jest cykl lasów naturalnych. Nic nie jest stałe, a na pewno nie przyroda. Pozwólmy jej zostać dziką i naturalną, odcinając się od naszych wyobrażeń i oczekiwań tego, że ma być ładnie, prosto i pachnąco.

Przypominają mi się tu słowa papieża Franciszka: „Ale nie wystarczy myśleć o różnych gatunkach jedynie jako ewentualnych «zasobach», które można by eksploatować, zapominając, że mają one wartość samą w sobie. Każdego roku znikają tysiące gatunków roślin i zwierząt, których nie będziemy już mogli poznać, których nie będą już mogły zobaczyć nasze dzieci, gatunków utraconych na zawsze. Zdecydowana większość ginie z przyczyn związanych z jakimś ludzkim działaniem. Z naszego powodu tysiące gatunków nie będzie swoim istnieniem chwaliło Boga ani też nie będzie przekazywać nam swego orędzia. Nie mamy do tego prawa”.

Puszcza Białowieska to nasze dobro narodowe. Dobro wspólne. Chrońmy je.

Rafał Górski

fot. [pixabay.com/CC0](https://www.pixabay.com/)